

Eurydyka – macedońska królowa-matka

9 marca 2014

Starożytna Macedonia wydała na świat dwóch wybitnych władców: Filipa II oraz Aleksandra Wielkiego. W dziejach tego państwa ważną rolę odegrały jednak także kobiety, których wpływy polityczne zależały od charakteru i zdolności. Pierwszą z nich była matka Filipa – Eurydyka.

Życie kobiet w starożytnej Grecji nie należało do najłatwiejszych. Arystoteles mawiał, iż idealną kobietę cechuje to, że pozostaje „niewidzialna” – nie mówi się o niej ani dobrze, ani tym bardziej źle. „Idealne” kobiety znikają z pamięci potomnych, żyły jedynie tak długo jak wspominali je bliscy. Jakie kobiety zostały zapamiętane mimo upływu czasu? Te, których życie naznaczone było skandalem. Innym sposobem na miejsce w historii było wydanie na świat przyszłego władcy. Najlepszym zaś połączenie skandalu i bycie królową-matką. Tak było w przypadku kobiety, która urodziła jednego z największych władców macedońskich.

MACEDONIA – KRAINA NA PÓŁNOC OD HELLADY

Świat, w którym żyła Eurydyka, wyglądał inaczej niż ten otaczający nas aktualnie. Kobieta miała zupełnie inny status niż teraz, a jej prawa były praktycznie zerowe. Jeśli miała szczęście, to rodziła się w rodzinie arystokratycznej i małżeństwo z nią mogło umocnić nowo zawarty sojusz bądź też zapobiec wojnie z bliskim sąsiadem. Często takie małżeństwo kończyło wieloletnie niesnaski pomiędzy zwaśnionymi rodami. Tak właśnie było w przypadku Eurydyki. Najpierw jednak przyjrzymy się krainie, w której przyszło spędzić jej resztę życia.

Określając położenie geograficzne starożytnej Macedonii musimy pamiętać, że nie definiowały jej granice które znamy

współcześnie. Obszar, którym zarządzili jej królowie, składał się zasadniczo z dwóch krain: Górnej i Dolnej Macedonii. Ta druga stanowiła macierz rodu Argeadów i położona była nad Zatoką Termajską, w dolinie utworzonej przez osady naniesione rzekami Ludias, Aksios, Gallikos i Haliakmon. Tereny Dolnej Macedonii obejmowały swym zakresem również pasma górskie Vermion, Pieria, Voras i Paiko wraz z przedwzgórzem oraz równiną Pierii położoną u stóp Olimpu. Pod uwagę należy brać także fakt, że w czasach Filipa i Aleksandra brzeg Zatoki Termajskiej znajdował się około 30 km dalej w głąb lądu niż aktualnie, a znaczną część Emathii stanowiły tereny bagniste nie nadające się absolutnie do zamieszkania ze względów czysto praktycznych – brak możliwości technologicznych do osuszenia bagien oraz dręcząca tamtejszą ludność malaria mocno osłabiająca zdrowie miały znaczny wpływ na możliwości gospodarcze regionu. Ludność Dolnej Macedonii skupiła się więc na stokach górskich otaczających nizinę Emathii. Tam też, po południowej stronie dolnego brzegu rzeki Haliakmon, w okolicach dzisiejszej wsi Wergina, ród Argeadów założył swoją pierwszą stolicę – Ajgaj.

Górna Macedonia rozciągała się od niziny Emathii do gór Pindos, obejmowała zalewisko rzeki Haliakmon oraz górny brzeg rzeki Aksios. Dolinę Haliakmonu otulały góry Pindos i południowe pasma Gór Dynarskich. Teren ten był podzielony w starożytności na kilka państweczek: Orestis na północy, na południe od niej Tymfaja, z kolei na wschód od tej Limeja. Kolejne państweczka – Pelagonia, Lynkestis i Eordaja – oddzielone były od Dolnej Macedonii pasmem Vermion. Ziemię Macedonii były żyzne i dobrze nawodnione, tak więc większość ludzi zajmowała się rolnictwem, czasem hodowlą i pasterstwem. Obficie występowały również lasy, a co za tym idzie jeden z bardziej deficytowych towarów w ówczesnym świecie greckim – drewno. Fakt ten miał olbrzymie znaczenie zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym, gdyż helleńskie potęgi musiały ten towar sprowadzać właśnie z Macedonii. Pod władaniem Filipa II kraj powiększył znacznie swoją powierzchnię i szacuje się

go na ok. 42000 kilometrów kwadratowych, był to więc obszar większy niż jakiekolwiek państwo greckie. Jeśli dodać do tego sprzyjające warunki klimatyczne, jak i żyzne gleby, to przed naszymi oczyma rysuje się kraina mogąca – pomimo prymitywizmu gospodarczego – wyżywić znaczną populację. Przed Filipem II nie ma tu jednak mowy o państwowości mogącej być porównywaną z grecką.

WIEMY – NIE WIEMY

Macedonia miała stać się domem Eurydyki na długie lata. O ile w przypadku mężczyzn, a już szczególnie władców, ich pochodzenie jest opisywane niejednokrotnie do wielu pokoleń wstecz, o tyle w przypadku kobiet ich przeszłość stanowi dla nas zwykle zagadkę. Tak właśnie jest z Eurydyką. Matka jest nieznana, zarówno z imienia jak i pochodzenia. Ojciec miał na imię Sirras i jest to wszystko co wiemy na jego temat. Istnieją dwie hipotezy wyjaśniające jego pochodzenie. Pierwsza z nich mówi, że wywodził się z Lynkestis, druga zaś umieszcza go w Ilirii. Część źródeł starożytnych nazywa Eurydykę Iliryjką, możliwe więc, że łączyła po prostu w sobie te dwa etnosy.

Z pewnym prawdopodobieństwem możemy oszacować w przybliżeniu datę narodzin Eurydyki czy też czas zawarcia małżeństwa. Jej najstarszy syn Aleksander objął tron po ojcu około 370/69 r. p.n.e. i był wówczas pełnoletni, a to oznacza, że musiał urodzić się najpóźniej w 388 r. p.n.e. Jeśli tak było, to małżeństwo Eurydyki i Amyntasa III mogło być zawarte około 390 r. p.n.e. i doszło do niego zapewne w wyniku inwazji iliryjskiej z 393 r. p.n.e. W oparciu o te dane, możemy spekulować, iż Eurydyka urodziła się nie później niż w 404 r. p.n.e., ale też nie wcześniej niż w 410 r. p.n.e. Imię ojca Eurydyki potwierdzone jest w „Polityce” Arystotelesa, choć nazywany jest tam Irrasem. W czasach, gdy Macedonią władał Archelaos (413-399 p.n.e.), Sirras pełnił prawdopodobnie rolę regenta nieletniego Arrabajosa II jako jego najbliższy dorosły krewny.

Małżeństwo z córką takiego człowieka było dobrym posunięciem politycznym. Eurydyka została wydana za Amyntasa III, który w tym czasie był już przypuszczalnie władcą Macedonii (ok. 393 lub 391 r. p.n.e.). Małżeństwo tych dwoje kończyło właśnie pomiędzy Lynkestis a Macedonią. Brzmi jak historia Romea i Julii, ale kończy się inaczej – w tym przypadku nie było mowy o miłości. Małżeństwo było sposobem na poszerzenie wpływów ojca Eurydyki i zawarcie silnego sojuszu dla Amyntasa. Z chwilą, gdy Eurydyka zawarła małżeństwo, stała się Macedonką. Czy tym samym wzrastał jej status jako kobiety i żony władcy? Niekoniecznie. Ród Temenidów, który stał się jej rodziną, kultywował starą macedońską tradycję, jaką była poligamia. Eurydyka była dla Amyntasa III kolejną żoną. Poza nią życie z nim dzieliły jeszcze dwie kobiety. Jedną z nich była Gygaja, drugiej zaś nie znamy z imienia. Każda z nich dała władcy dzieci. Sytuacja jednej z nich ulegała zmianie z chwilą, gdy jeden z synów Amyntasa zostawał wyznaczony jako następca władcy.

KRÓLOWA – MATKA

Władca wyznaczając swojego następcę, wywyższał jego matkę pośród wszystkich swoich żon. Tego zaszczytu doświadczyła właśnie Eurydyka. Urodziła Amyntasowi III córkę Eurynoe oraz synów – Aleksandra II, Perdikkasa III oraz Filipa II. Gygaja również dała władcy trzech synów. Taka ilość pretendentów do tronu musiała rodzić niepewność jutra. Historia pokazuje, że często dochodziło do „pozbywania się” potencjalnych konkurentów. Również sytuacja kobiet mogła się zmienić w momencie, gdy jeden z ich synów był wyznaczany jako kandydat do tronu. Status Eurydyki zmienił się ok. 374 r. p.n.e., gdy Amyntas zatwierdzał traktat z Atenami, a towarzyszył mu najstarszy syn Eurydyki Aleksander. Wydarzenie to było jednoznaczne z wyznaczeniem go na następcę tronu. Eurydyka została królową-matką. Choć najstarszy syn był postrzegany jako następca, to część źródeł starożytnych mówiła, iż ukochanym dzieckiem władczyni był najmłodszy syn Filip, który

miał jednak niewiele do powiedzenia.

Po śmierci ojca na tronie zasiadł pierworodny, czyli Aleksander II. Jego panowanie było krótkie, zaważyło jednak mocno na życiu młodego Filipa. Zaraz na samym początku dzierżenia władzy przez Aleksandra, Macedonia stała w obliczu napaści ze strony Ilirów. Król chcąc zapobiec działaniom wojennym, oddaje im małoletniego Filipa jako zakładnika, próbując w ten sposób zdobyć pewne wpływy. Niewiele z tego wyszło, a sytuacja okazała się dla niedoświadczonego władcy zbyt skomplikowana.

W momencie gdy władca umierał, na tronie zasiadał wyznaczony przez niego następca, nie oznaczało to jednak, że inni pretendenci do schedy po nim dostosowywali się do zastanej sytuacji. Na scenie politycznej pojawili się w tym czasie Pelopidas, ambitny polityk tebański, z drugiej zaś strony Ptolemeusz z Aloros, przyrodni brat Aleksandra II, robiący zakusy na tron po ojcu. W tym czasie Iliryjczycy odsyłają Filipa Aleksandrowi, ten zaś, próbując zjednać sobie sojusznika, wysyła go do Teb, oczywiście w roli zakładnika. W czasie, gdy Filip przebywa w Tebach, sytuacja na macedońskim dworze staje się jeszcze bardziej napięta. Ptolemeusz, nie chcąc rezygnować z wizji objęcia tronu, prawdopodobnie kończy panowanie Aleksandra II około 365 r. p.n.e. Zgromadzenie ustanowiło następcą drugiego syna Amyntasa III – Perrdikasa, który był jeszcze małoletni. Córką Eurydyki Eurynoe została już wydana za mąż za Ptolemeusza, co miało zapobiegać waśniom z tym politykiem. To właśnie Ptolemeusz zostaje regentem Perrdikasa. Zgromadzenie dało wtedy również Eurydyce pewne uprawnienia jako królowej – mogła ona, w imieniu swoim własnym lub małoletniego króla, podejmować część decyzji. Na jej syna czyhało wiele niebezpieczeństw, zagrażał mu w tym czasie Pauzaniusz, kolejny spadkobierca z bocznej linii rodu, będący całkiem realnym pretendencem do tronu. Pamiętajmy, że w tym czasie samo bycie królem jeszcze niewiele znaczyło, zawsze mógł znaleźć się ktoś, kto okaże się silniejszy i wyciągnie

ręce po tron.

Eurydyka, korzystając z władzy jej danej, prosi greckiego stratega Ifikratesa o pomoc w wypędzeniu rywala jej syna. Jego panowanie nie jest jednak zbyt udane – Perdikkas na początku traci na rzecz Aten Pydynę i Methone, ponadto stale ma problemy z Ilirami, którzy koniec końcem, na przełomie 360 i 359 r. p.n.e., pozbawiają go życia. Władzę po nim przejmuje jego syn, a wnuk Eurydyki, Amyntas IV. Nowy władca jest jednak zbyt młody, by pełnić władzę samemu. Jego opiekunem zgromadzenie ustanawia trzeciego syna Eurydyki i Amyntasa – Filipa II. Nie do końca wiadomo, kiedy stał się on pełnoprawnym władcą. Badacze do dziś w zasadzie nie mogą dojść do porozumienia w tej kwestii. Czy przejął władzę bezpośrednio po śmierci brata czy dopiero przekazano mu ją na skutek jego sukcesów w walce z władcą Ilirii Bradylisem? Aktualnie większość badaczy uważa, że władza została przekazana Filipowi bezpośrednio po śmierci Perdikkasa. Tron pozostał w rękach dzieci Eurydyki.

ZAUWAŻANA WŚRÓD NIEZAUWAŻANYCH

Eurydyka była arystokratką, jednak nie otrzymała wykształcenia, które nawet greccy demokraci dawali swoim córkom – nie posiadała umiejętności czytania i pisania. Prawdopodobnie dopiero na dworze macedońskim nauczyła się tego, będąc w dojrzałym już wieku. W pozostałościach archeologicznych widać wyraźnie, iż była z tego dumna.

Eurydyka, córka Sirrasa, dedykowała go Muzom swego miasta, ponieważ jej dusza pragnęła wiedzy. Szczęśliwa matka dorastających synów trudziła się, by poznać litery, zapis mówionego słowa...

Dedykacja ta zamieszczona była na jednej z baz pod posąg będący darem od królowej dla świątyni Euklei. Epigramat ten zamieszczony został również w „Moraljach” Plutarcha i miał za zadanie pokazać czytelnikowi „prymitywną mentalność” Eurydyki.

Pisarz śmiał się, że dojrzała kobieta uczyła się pisać i czytać bo nie potrafiła tego wcześniej, choć już małe dzieci w Grecji posiadały tę umiejętność. Nie zadał sobie trudu, by docenić „pragnienie wiedzy” które ją do tego popchnęło, nie rozumiał wysiłku, który musiała ponieść, by podjąć naukę w dojrzałym przecież wieku.

Jako matka robiła wiele, by zachować władzę dla swoich dzieci i pod tym względem nie zawiodła. Filip niewątpliwie docenił ją kaząc postawić jej posąg w Olimpii przy filipejonie. A mógł przecież razem z posągiem swego następcy Aleksandra i jego matki Olimpias wystawić posąg którejkolwiek z ośmiu żon. O statusie Eurydyki świadczy również fakt, że w późniejszych latach nadawano to imię księżniczkom z rodu Temenidów.

Gdybyśmy jednak mogli zerknąć w minione czasy, co byśmy o niej usłyszeli? Wiadomo na pewno, że będąc żoną władcy Macedonii, zwracała na siebie uwagę. Dziś też chętnie patrzymy na życie koronowanych głów, obserwujemy w czym chodzą ubrane, co mówią, pasjonujemy się ich małżeństwami. Trudno przypuszczać, byśmy różnili się znacząco od ludzi współczesnych Eurydyce. Jakie więc krążyły o niej plotki?

Plutarch napisał, że Eurydyka była „po trzykroć barbarzyńska”. To jedno z „łżejszych” oszczerstw. Musimy pamiętać, że dla demokratycznych Greków monarchia, którą rządziła się Macedonia, była czymś obcym, egzotycznym, a w całej masie przypadków po prostu nienaturalnym i złym. Zwykle tak jest, że nieznane fascynuje ale i powoduje strach, stąd cała masa niesamowitości w plotkach dotyczących Eurydyki. Przyczyną wszystkiego wydaje się być poligamia, którą Grecy mieli po prostu za rozwiązłość. Mówiono więc o Eurydyce, że próbowała „usunąć” Amyntasa III z tronu organizując spisek, który jednak się nie udał. Twierdzono, że zastępowała córkę w łożu Ptolemeusza – raz mówiono, że była jego kochanką, a czasem nawet, że żoną. Przypisywano jej zamordowanie poprzedników Filipa oraz zupełną obojętność wobec osieroconego syna Perrdikasa, chociaż był on jej wnukiem. Może i w plotkach

pojawia się czasem ziarno prawdy, należy jednak nie brać ich raczej zbyt poważnie, tak jak i dziś.

POZOSTAŁOŚCI ARCHEOLOGICZNE

Manolis Andronicos w 1977 roku odkrył w Werginie Grobowce Królewskie, a także te w Wielkim Tumulusie (kompleksie obejmującym cztery grobowce królewskie oraz świątynię, tzw. heroon). Nieobrabowane groby okazały się odkryciem porównywalnym z odnalezieniem grobu Tutenchamona w Egipcie. Jeden z grobowców został uznany przez uczonego za miejsce spoczynku doczesnych szczątków matki Filipa II. Grobowiec, który Andronicos przypisał Eurydyce, znajdował się poza kompleksem Wielkiego Tumulusa. Za tym, że to miejsce spoczynku królowej, przemawiał fakt, iż grób był bardzo bogato zdobiony. To w jego pobliżu znaleziono bazę pod posąg z dedykacją od Eurydyki, dar dla świątyni Euklei. Sam grobowiec składał się z dwóch pomieszczeń, przedsionka albo nie było, albo nie zachował się, trudno więc mówić o fasadzie tej monumentalnej budowli. Wejście do komory grobowej zdobi piękny przykład malarstwa iluzjonistycznego – zaledwie dwie kolumny są prawdziwe. Prawdziwą perełkę stanowi marmurowy tron, który jest niezwykle kunsztownie zdobiony.

Naszym oczom ukazuje się niezwykle przykładowy rzemiosła artystycznego, na które z całą pewnością nie było stać przeciętnego zjadacza chleba. Kwadryga powożona przez Hadesa stanowi śmiałą próbę ukazania perspektywy, a konie wyglądają jakby biegły w dwie strony. We wnękach stoją dumnie pseudokariatydy wykonane w głębokim reliefie. Wszystkie elementy odznaczają się bogatą paletą barw – artyści użyli zieleni, brązu, czerwonego, złotego i niebieskiego koloru. Tak kunsztowne wykonanie grobowca świadczy o wielkim szacunku jakim darzono pochowaną tu osobę. Nawet po tak długim czasie zachwyca on wykonaniem i bogactwem szczegółów.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA?

Ile było prawdy w plotkach o królowej Eurydyce nie wie chyba nikt. Czy była dobrą matką? Czy faktycznie usunęła Filipowi rywali do tronu? Trudno jest poddawać ją jakiegokolwiek ocenie. Ciężko zastanawiać się, ile z tego wszystkiego co o niej pisano było prawdą, a co jedynie kalumniami szerzonymi przez propagandę przeciwników Filipa II. Ich głównym zadaniem było przecież zdyskredytowanie go w oczach potencjalnych zwolenników. Eurydyka zawsze będzie już skryta w mrokach historii. Nie nazwiemy jej jednak kobietą nijaką, gdyż jako taka nie zostałaby zapamiętana przez potomnych.

Autor: Tomasz Leszkowicz

Źródło: histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

- 1.Andronicos Manolis, Vergina: The Royal Tombs and the Ancient City, Ekdotike, Ateny 1984.
- 2.Hammond Nicholas G. L., Dzieje Grecji, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994.
- 3.Hammond Nicholas G. L., Filip Macedoński, Axis, Poznań 2002.
- 4.Hammond Nicholas G. L., Starożytna Macedonia: początki, instytucje i dzieje, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999.
- 5.Nawotka Krzysztof, Aleksander Wielki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- 6.Plutarch, Moralia, tł. Zofia Abramowiczówna, Ossolineum, Wrocław 1954.